



Człowiek to niezwykle fascynujące stworzenie.

Opublikowano w Kultura

Wojciech TUT Chechliński jest warszawskim malarzem, który za pośrednictwem barwnych form o uproszczonych kształtach, kreuje na płótnach własną wizję świata. W swoich poszukiwaniach kompozycyjnych artysta odwołuje się do dynamiki zredukowanego do minimum gestu malarskiego Joan'a Miró oraz tradycji polskich kolorystów. W jaki sposób jednak sam twórca wypowiada się o swojej sztuce? Skąd czerpie inspirację? Jakie są jego artystyczne plany na przyszłość?

W Pana sztuce pojawiają się elementy zarówno figuratywizmu, jak i abstrakcji. Można w niej znaleźć realistyczne przedstawienia, ale i pozbawione perspektywy ekspresyjne kompozycje. Jak sklasyfikowałby Pan swoją sztukę?

W moich obrazach poruszam rozmaite tematy, poczynwszy od zagadnień politycznych, poprzez kwestie nowo kształtujących się zjawisk kulturowych, na problematyce powszechnego stechniczowania kończąc. Wiele miejsca poświęcam także rodzinie i bliskim, malując ich portrety lub utrwalając miejsca przywołujące na myśl konkretne wspomnienia z przeszłości. Myślę, że w przypadku mojej twórczości to właśnie temat determinuje formę. Krytycy dostrzegają w obrazach mojego autorstwa wpływy kubizmu, abstrakcjonizmu, ekspresjonizmu oraz art brut, ale ja osobiście nie lubię ich kategoryzować. Nawet jeśli to, co tworzę zdradza cechy przynależne konkretnym postawom artystycznym, uważam, że nadawanie sztuce etykiet jest często niesprawiedliwe wobec widza. Jestem bowiem zdania, że odbiorcy powinna być dana możliwość samodzielnego przeżywania czystej, nieobciążonej etykietami, sztuki.



Czym dla Pana jest proces twórczy? W jaki sposób on następuje?

Wydaje mi się, że nie mam jednego, sprawdzonego schematu pracy. Podstawę mojego procesu twórczego stanowi silne pragnienie tworzenia wykreowanego wcześniej w wyobraźni obrazu. Potrzebuję wtedy maksymalnego skupienia i spokoju, jednak dzięki posiadaniu własnej pracowni w Warszawie łatwo mi osiągnąć jak najlepsze warunki do pracy. Oczywiście zdarzają się momenty, kiedy przytłoczony problemami dnia codziennego, musiałem dać sobie więcej czasu do namysłu nad kolejnymi kompozycjami i poczekać na dogodny moment do tworzenia. Ten moment twórczego kryzysu staram się jednak kreatywnie wykorzystywać. Spędzam wówczas dużo czasu z bliskimi, staram się poznawać nowe rzeczy, obserwować otaczającą mnie rzeczywistość, co w konsekwencji skutkuje pomysłami na kolejne prace.

Gdzie poszukuje Pan inspiracji?

Uważam, że inspiracji można poszukiwać wszędzie: w przyrodzie, ludziach, zwykłych zdarzeniach. Wystarczy być tylko uważnym, świadomym obserwatorem i zwracać uwagę nawet na najmniejsze szczegóły. Jednakże najlepszym źródłem wiedzy o świecie są dla mnie podróże, które pozwalają nam skonfrontować się z codziennością zupełnie różną od naszej oraz poznać ludzi całkowicie innych od nas samych.

Jest Pan z wykształcenia socjologiem, natomiast częstym motywem Pana sztuki są ludzie i ich cechy osobowości. Wydaje mi się, że postać człowieka jest dla Pana niewyczerpanym źródłem wiedzy o świecie. Czy w istocie tak jest?

Oczywiście, człowiek to suma nabytych przekonań, przyzwyczajeń, wiedzy, a także zalet i wad. To niezwykle fascynujące stworzenie, dlatego też pragnę poświęcać mu dużo miejsca. Bohaterami moich obrazów często są osoby niezwykle dla mnie ważne, członkowie rodziny oraz przyjaciele. Za pomocą portretów staram się tworzyć swoiste studium psychologiczne postaci, oddając w nim jednocześnie głównie te cechy, które najbardziej w niej cenię. Czasami obrazuję przypadkowo spotkane osoby, które z jakiegoś powodu stały się dla mnie personifikacją danej emocji, jak to ma na przykład miejsce w pracy „Przerażenie”. Z drugiej jednak strony -jako obserwatorowi – portrety ludzkie służą mi do wyrażania własnych niepokojów związanych z kondycją współczesnego człowieka. Tego typu obrazem jest na przykład „Falszywa ambicja”, traktująca o kreowaniu fałszywego wizerunku swojej osoby.



Pana twórczość często przyjmuje pesymistyczny, niepokojący wręcz wydźwięk. Czy taka postawa twórcza jest odzwierciedleniem Pańskiego stosunku do świata?

To prawda, że wiele z moich obrazów ma krytyczny, niepokojący wydźwięk, który wynika z oceny współczesnych zjawisk społecznych i kulturowych. Jednak równie wiele z nich, zwłaszcza tych poświęconych moim bliskim posiada bardzo ciepłą wymowę. Charakter moich prac zależy jest w głównej mierze od tego, co mnie aktualnie najbardziej angażuje. To moja reakcja na zdarzenia codzienności. Kiedy dostrzegam rzeczy, które mnie irytują lub niepokoją, rejestruję je na płótnie w formie krytycznej wypowiedzi, wyrażając ją za pomocą barw i kształtów. Obserwując dzisiejszą rzeczywistość oraz kondycję współczesnego człowieka, nic dziwnego, że wiele spośród komentarzy przybiera pesymistyczny ton.

Niedawno publiczność miała okazję oglądać Pańską wystawę autorską pt. „Skróty przeszłości” w Galerii Mostra. Czy spełniła ona Pańskie oczekiwania?

Jak najbardziej. Olbrzymia frekwencja na wystawie niezwykle pozytywnie mnie zaskoczyła, tym bardziej, że indywidualna ekspozycja „Skróty przeszłości” była jedną z nielicznych okazji, kiedy mogłem zaprezentować publiczności tak dużą ilość własnych dzieł. Wcześniej moją twórczość prezentowałem na pokazie „Kalejdoskop” w warszawskiej Galerii Lufcik w lutym bieżącego roku. Od tego czasu przybyło jednak sporo nowych, wartych pokazania realizacji, a wystawa „Skróty przeszłości” w Galerii Mostra dawała doskonałą sposobność, żeby to uczynić.

Jakie są Pana artystyczne plany na przyszłość?

Obecnie malarstwo pochłania cały mój czas. Ciągłe mam mnóstwo pomysłów, które wymagają realizacji i z którymi chciałbym jak najszybciej pozostać sam na sam w pracowni. Myślę również o kolejnych wystawach. Moim najważniejszym artystycznym zamierzeniem jest docieranie do jak największego grona odbiorców i dawanie im radości z możliwości obcowania ze sztuką.



Poprzedni post
Structogram – klucz do poznania samego siebie.
Następny post
Uwielbiam zaskakiwać odbiorców tym, że coś jest nie tak w tym ubraniu.



Alicja Meryńska
Zobacz więcej postów

Chechliński
malarstwo
sztuka
wystawa

Bądź pierwszy! Skomentuj

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Pola, których wypełnienie jest wymagane, są oznaczone symbolem *

Komentarz

Zostaw swój komentarz...

Name*
John Doe

Email*
name@email.com

Website
http://example.com

Opublikuj komentarz

☒ Zapisz się do naszego newslettera!



Reklama

